



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Humor w przekładzie : pole do popisu i zabawy?

**Author:** Iwona Wowro

**Citation style:** Wowro Iwona. (2017). Humor w przekładzie : pole do popisu i zabawy? W: J. Lubocha-Kruglik, O. Małysa (red.), „Przestrzenie przekładu T. 2”. (S. 53-72). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Iwona Wowro

Uniwersytet Śląski w Katowicach

# Humor<sup>1</sup> w przekładzie Pole do popisu i zabawy?

## 1. Uwagi wstępne

Celem artykułu jest omówienie wybranych aspektów przekładu na język obcy na przykładzie tekstów ekspresywnych, nacechowanych humorystycznie, ze szczególnym uwzględnieniem problemów ekwiwalencji oraz poprawności na płaszczyźnie leksykalnej, gramatycznej i pragmatycznej. Weryfikację empiryczną tych zamierzeń badawczych stanowi badanie przeprowadzone wśród studentów IV roku germanistyki Uniwersytetu Śląskiego. Jego celem było przetłumaczenie krótkich tekstów humorystycznych na język niemiecki przy zachowaniu ich funkcji ludycznej. Na tej podstawie z jednej strony wyodręb-

---

<sup>1</sup> W rozważaniach zawartych w niniejszym artykule rezygnuję z rozróżnienia terminologicznego takich pojęć, jak: komizm, humor czy ironia, ponieważ w literaturze przedmiotu stanowią one przykład niekończących się kontrowersji, a pytanie o ich wzajemne relacje pozostaje właściwie bez odpowiedzi. Można je traktować różnie, np. niektórzy badacze widzą ironię jako odwrotność humoru, gdyż „ironii na początku towarzyszy powaga, a na końcu – uśmiech, natomiast w humorze za uśmiechem kryje się powaga” (T. SZCZERBOWSKI: *Ironia a przekład*. W: „Między Oryginałem a Przekładem”. [T.] 13: *Poczucie humoru a przekład*. Red. J. KONIECZNA-TWARDZIKOWA, M. FILIPOWICZ-RUDEK. Kraków 2008, s. 37), inni natomiast sytuują ironię i humor na skali rosnącego udziału krytycyzmu w różnych odmianach komizmu, takich jak: humor, ironia, satyra, żart, sarkazm czy szyderstwo, por. M. GOLASZEWSKA: *Śmieszność i komizm*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 24. Pojęcia humoru i komizmu stosuję tutaj wymiennie, mając jednak świadomość, że można uznać je za odmienne kategorie estetyczne lub też jedno z nich stosować jako pojęcie nadrzędne.

nione i sklasyfikowane zostaną najczęstsze błędy i uchybienia, z drugiej natomiast ukazane zostaną kreatywne aspekty przekładu, występujące w obszarze wykonanych tłumaczeń.

## 2. Wybrane aspekty przekładu

Chociaż proces tłumaczenia określany jest mianem jednej z najstarszych działalności człowieka, często porównywany bywa z niemożliwym do rozwiązania zadaniem i to nie tylko z racji wielości form, w jakich się przejawia. Stwierdzenie to motywuje się faktem, że konfrontacja z tekstem wyjściowym kończy się dla tłumacza w pewnym sensie porażką<sup>2</sup>, gdyż musi on dokonać swoistego wyboru, tzn. albo trzymać się sztywno tekstu wyjściowego, nie zważając przy jego przekładzie na specyfikę języka docelowego, lub odwrotnie, tzn. stawiając sobie za cel nadrzędny oddanie treści tłumaczonego tekstu zgodnie ze specyfiką L2, musi w pewien sposób „odejść od oryginału”<sup>3</sup>.

Konieczność dokonywania takiego wyboru wynika przede wszystkim z różnic istniejących w systemach językowych L1 i L2, z polisemii środków wyrazu oraz z różnych możliwości interpretacji tekstu w L1, jest także uzależniona od potencjalnej grupy odbiorców. Okazuje się bowiem, że tłumaczenie dosłowne nie ma wymiaru uniwersalnego i stoi niejako w opozycji do przekładu funkcjonalnego, który uznawany jest za pełnoprawną technikę tłumaczeniową<sup>4</sup>. Proces przekładu nie może być utożsamiany z przekodowywaniem lub zastępowaniem poszczególnych elementów jednego języka przez elementy języka drugiego na drodze analizy stylistyczno-semantycznej przy optymalnym uwzględnieniu komunikatywnych aspektów ekwiwalencji, którego celem jest wyprodukowanie możliwie ekwiwalentnego tekstu w L2, charakteryzuje się on bowiem o wiele większą złożonością. Na jego efektywność składają się – ogólnie rzecz biorąc – dwie główne fazy: faza zrozumienia tekstu pod względem treści i intencji oraz

---

<sup>2</sup> Stwierdzenie to oparte jest na tezie Sapira/Whorfa, że „języki są zasadniczo nieprzekładalne”, oraz założeniu Wittgensteina, iż „granice mojego języka są granicami mojego świata”, są więc nieprzekraczalne, a brak odpowiedniości na płaszczyźnie językowej czyni przekład rzekomo niemożliwym (por. H. STYPA: *O (nie)przekładalności związków frazeologicznych – polskie ekwiwalenty zerowe frazeologizmów zoonimicznych w języku niemieckim*. „Rocznik Przekładoznawczy” 2007/2008, nr 3/4, s. 225; także K. LIPIŃSKI: *Mity przekładoznawstwa*. Kraków 2004).

<sup>3</sup> W. KOLLER: *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*. Wiesbaden 1992, s. 159–160.

<sup>4</sup> Musi być ono jednak stosowane z namysłem i ostrożnością, „ponieważ jego nadużywanie »oszukuje« odbiorców przekładu, ukazując im rzeczywistość nie mającą wiele wspólnego z tą, którą opisał autor oryginału” (K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa 2007, s. 164).

faza językowej rekonstrukcji, w której następuje reprodukcja analizowanego tekstu przy zachowaniu aspektów ekwiwalencji komunikatywnej<sup>5</sup>.

Alicja Pisarska i Teresa Tomasziewicz za Marianne Lederer<sup>6</sup> wyróżniają trzy następujące po sobie fazy procesu tłumaczenia: zrozumienie, dewerbalizację i reekspresję, które wymagają od tłumacza uruchomienia nie tylko kompetencji językowych (znajomość systemu leksykalnego, fonetycznego, morfologicznego, składniowego), lecz także encyklopedycznych (wiedza pozajęzykowa, багаж/kontekst kognitywny), logicznych (logiczne rozumowanie, wyciąganie wniosków, interpretacja) oraz pragmatyczno-retorycznych, a więc umiejętności formułowania opinii i sądów, znajomości reguł rządzących procesem funkcjonowania dyskursu i komunikacji oraz posiadania wiedzy i doświadczeń umożliwiających skuteczne poszukiwanie korespondujących ze sobą ekwiwalentów w obrębie zaangażowanych w proces przekładu kultur<sup>7</sup>.

Przewijające się tutaj pojęcie ekwiwalencji, zaczerpnięte z logiki formalnej i matematyki, oraz jej rola w tłumaczeniu rozumiane są bardzo różnie. Z jednej strony utożsamia się ją z relacją (przybliżoną) identyczności między jednostkami tłumaczeniowymi, których funkcja dyskursywna w określonym kontekście jest podobna lub taka sama, z drugiej – sytuuje się ją na poziomie bazy kognitywnej autora i odbiorcy tekstu, rozumianej jako ogół struktur mentalnych, schematów, scenariuszy, ram, obrazów i odczuć<sup>8</sup>. Wskazuje się przy tym na fakt, że jest ona zależna od danego języka, kultury oraz tekstu, a jej znalezienie umożliwia uniwersalna zdolność konceptualizacji użytkowników

<sup>5</sup> Por. W. WILSS: *Übersetzungswissenschaft, Probleme und Methoden*. Stuttgart 1977, s. 72.

<sup>6</sup> M. LEDERER: *La traduction aujourd'hui. Le modè interprétatif*. Paryż 1994.

<sup>7</sup> A. PISARSKA, T. TOMASZKIEWICZ: *Współczesne tendencje przekładoznawcze*. Poznań 1996, s. 66–71.

<sup>8</sup> Por. K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria...*, s. 164. Inni badacze (por. np. H. HING, P. KUSSMAUL: *Strategie der Übersetzung*. Tübingen 1982; J. HOLZ-MÄNTTÄRI: *Translatatorisches Handeln. Theorie und Methode*. Helsinki 1984) zdecydowanie odrzucają pojęcie ekwiwalencji jako nieodpowiednio zdefiniowane „i dające złudne wrażenie symetrii pomiędzy językami naturalnymi” (A. PISARSKA, T. TOMASZKIEWICZ: *Współczesne tendencje...*, s. 165), i w konsekwencji jako nieprecyzyjne oraz nieprzydatne w badaniach nad istotą przekładu. W literaturze przedmiotu dotyczącej roli ekwiwalencji w procesie tłumaczenia wyróżnia się różne jej rodzaje (np. ekwiwalencja treści, rodzaju tekstu, funkcji, stylu, norm w L2, wartości komunikatywnej tekstu w L1, ekwiwalencja dynamiczna oraz formalna i inne). W nowszych badaniach mówi się też o adekwatności tłumaczenia. O ile ekwiwalencja oznacza relację między poszczególnymi elementami tekstu lub całymi tekstami w L1 i L2, o tyle adekwatność pojmowana jest jako kategoria czysto pragmatyczna i dotyczy relacji między tekstem a jego otoczeniem (tzw. *Umfeld*), a więc pomiędzy jego autorem, potencjalnym odbiorcą i możliwościami jego recepcji. Innymi słowy, stanowi ona swoistą odpowiedniość z punktu widzenia celu określonego działania, por. J. ALBRECHT: *Invarianz, Äquivalenz, Adäquatheit*. In: *Festschrift für W. Wilss zum 65. Geburtstag*. Tübingen 1990, s. 76.

wszystkich języków, „podobnie jak wspólna dla wszystkich pula elementarnego doświadczenia”<sup>9</sup>.

Podstawowym warunkiem udanego, ekwiwalentnego czy też adekwatnego tłumaczenia jest także dobór i zastosowanie odpowiedniej strategii tłumaczeniowej. Strategie tłumaczeniowe (translatorskie) zakładają wzajemne odniesienie elementów oraz struktur w L1 i L2, i stosowane są na różnych płaszczyznach. Problematyką strategii tłumaczeniowych zajmowało się wielu teoretyków i praktyków przekładu, co doprowadziło z jednej strony do powstania opartych na różnych podstawach (psycholingwistycznych, tekstowych, strukturalno-językowych, kulturowych) taksonomii, z drugiej – do konkluzji, że strategia jako taka wymyka się bądź co bądź systematycznym opisom. Przyjąć jednak można, że ogólna kategoryzacja strategii tłumaczeniowych odnosi się do struktury językowej tekstu oryginału, zależna jest od etapu procesu tłumaczenia, wiedzy tłumacza (pragmatycznej, deklaratywnej, proceduralnej) oraz zawartości kulturowych elementów obcości<sup>10</sup>. Odróżniana od stanowiącej konkretne rozwiązanie poszczególnych problemów przekładowych techniki/procedury tłumaczeniowej widziana jest różnie. Jedni utożsamiają ją z pojęciem dość mało sprecyzowanym, które dotyczy ogólnej perspektywy transferu<sup>11</sup>, inni natomiast definiują ją przykładowo jako połączenie teorii i praktyki, jako świadomy plan tłumacza prowadzący do rozwiązania konkretnego problemu<sup>12</sup>, jako „zespolenie wizji przekładu w kulturze z odpowiadającym danej wizji zbiorem ustaleń technicznych”, jako swoistą „instrukcję obsługi”<sup>13</sup>, czy też ujmują ją metaforycznie jako zwornik procesu decyzyjnego tłumacza<sup>14</sup>.

W obszarze technik/procedur tłumaczeniowych wyróżnić można operacje na płaszczyźnie syntaktycznej, morfologicznej i semantycznej. Do operacji na płaszczyźnie *syntaktycznej* zalicza się m.in.: permutację składników konstrukcji syntaktycznej, zamianę części zdania, redukcję liczby składników zdania,

<sup>9</sup> E. TABAKOWSKA: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Kraków 2001, s. 162. Por. np. teoria skoposu (K. REISS, H. VERMEER: *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie*. Tübingen 1984, s. 139), według której definicja ekwiwalencji ulegała pewnej modyfikacji i w ramach tej koncepcji rozumiana jest jako stała funkcjonalna pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym. Adekwatność pojmowana jest z perspektywy działania ukierunkowanego na osiągnięcie określonego celu, temu celowi podporządkowane są także wszelkie rozwiązania translatorskie (por. B. KIELAR: *Tłumaczenie i koncepcje translatorskie*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 80). W swych dalszych rozważaniach K. Reiss i H. Vermeer stwierdzają, że ekwiwalencja stanowi rodzaj adekwatności przy zachowaniu tej samej funkcji komunikacyjnej pomiędzy tekstem oryginału a tekstem przekładu (K. REISS, H. VERMEER: *Grundlegung...*).

<sup>10</sup> M. PIOTROWSKA: *Czy znajomość strategii jest w warsztacie każdego tłumacza niezbędna? (O strategii teoretycznie)*. „Przekładaniec” 2008, nr 17, s. 223.

<sup>11</sup> W. WILSS: *Übersetzungswissenschaft...*, s. 145.

<sup>12</sup> B. KIELAR: *Tłumaczenie i koncepcje...*, s. 31.

<sup>13</sup> E. BALCERZAN: *Literatura z literatury (strategie tłumaczy)*. W: „Studia o Przekładzie”. T. 8: *Przekład artystyczny a współczesne teorie translologiczne*. Red. P. FAST. Katowice 1998, s. 192.

<sup>14</sup> M. PIOTROWSKA: *Czy znajomość strategii...*, s. 227.

ekspansję połączoną często z eksplikacją, przesunięcie granicy zdania, transformację (zmiana konstrukcji syntaktycznej) i inne<sup>15</sup>. Operacje na płaszczyźnie *morfologicznej* dotyczą przede wszystkim transpozycji, czyli przeniesienia wyrażenia z jednej kategorii do innej przy zachowaniu tożsamości znaczenia, np. przesunięcie z kategorii czasownika do kategorii rzeczownika, zamiana strony biernej na czynną i inne. Operacje natury *semantycznej* są najczęściej zjawiskiem towarzyszącym innym operacjom formalnym. Do najważniejszych operacji na płaszczyźnie semantycznej zaliczane są m.in. takie strategie, jak: specyfikacja/doprecyzowanie niesionej treści czy też zamiana aktu mowy, tłumaczenie antonimiczne, a także mutacja i modyfikacja (tzw. kulturowa transplantacja), gdzie jednostka leksykalna w języku docelowym nie jest w zasadzie powiązana z leksemem źródłowym, ale wywołuje w odbiorcach docelowych podobne skojarzenia czy też kontekstowe implikacje<sup>16</sup>.

Strategie i procedury te nie są operacjami jednorazowymi czy okazjonalnymi, lecz powtarzalnymi, często warunkują się wzajemnie oraz dotyczą najróżniejszych płaszczyzn języka i jego komponentów, a ich znajomość oraz umiejętność kontekstowego użycia, jak również świadomość skutków ich zastosowania są niezbędnym elementem kompetencji tłumacza.

### 3. Specyfika tekstów humorystycznych w kontekście tłumaczeniowym

W perspektywie tłumaczeniowej teksty o nacechowaniu humorystycznym jako teksty ekspresywne mają status szczególny. Obligują one tłumacza do inspirowania się oryginałem, a jednocześnie są obszarem wymagającym od niego pomysłowości i nasilenia zabiegów twórczych<sup>17</sup>. Ich recepcja oraz poprawna interpretacja, stanowiąca podstawowy warunek udanego tłumaczenia, uzależnione są od wielu czynników. W szczególności czynniki pragmatyczne (np. wiedza o świecie, sytuacja komunikacyjna, sfera konotacyjna, konwencja stylistyczna, funkcja) odgrywają ważną rolę w procesie ich rozumienia, interpretacji oraz przekładu. Stąd na drodze do poszukiwania ich sensu podkreśla się istnienie

<sup>15</sup> Por. M. DOHERTY: *Übersetzungsoperationen*. „Fremdsprachen” 1989, Nr. 3, s. 172–176; także U. KAUTZ: *Handbuch Didaktik des Übersetzens und Dolmetschens*. München 2000, s. 126–133.

<sup>16</sup> Por. np. B. POLUSZYŃSKI: *Strategie tłumaczeniowe stosowane podczas przekładu nazw własnych na przykładzie wybranych polsko-angielskich artykułów z Wikipedii – analiza jakościowa i ilościowa*. „Języki Obce w Szkole” 2012, nr 4, s. 45.

<sup>17</sup> M. MITURA: *Komizm słowny: preludium czy koda w partyturze kreatywności tłumacza?* W: „Między Oryginałem a Przekładem”. [T.] 13..., s. 58.



„czegoś pośredniego” między językiem a rzeczywistością, na co dowodem jest np. wieloznaczność<sup>18</sup>.

Dobra znajomość właściwego porządku świata pozwala śmiać się z jego naruszenia, odwrócenia bądź też celowego odstępstwa od konwencji<sup>19</sup>. Rozumienie tekstów humorystycznych oraz przypisanie im cech zabawności wymaga uruchomienia odpowiednich procesów kognitywnych u odbiorcy (tzw. poszukiwanie reguły kognitywnej). Wynika to z faktu, że zazwyczaj nie mogą być one rozumiane dosłownie, ponieważ zawierają często wiele aluzji, metafor, ironii, nie mogą być również postrzegane jako „bezosobowe twory” przekazujące obiektywną wiedzę o świecie<sup>20</sup>. Tworzone są w przeważającej mierze na zasadzie inkongruencji, wieloznaczności, nonsensu lub niedopowiedzenia czy też tzw. niepełnego rozwiązania. Ich recepcję warunkuje ponadto kontekst społeczno-kulturowy, który wpływa na „jakościowe określenie komizmu, czyniąc zeń zjawisko paradygmatyczne, zmienne, zależne od układu i hierarchii wartości w określonym [...] miejscu kulturowej geografii”<sup>21</sup>.

Już z tych skrótowych rozważań wynika ważne spostrzeżenie, mianowicie takie, że teksty humorystyczne stanowią dla tłumacza niemały problem, ponieważ zawarty w nich komizm jest różnie umiejscowiony, – czasem w samym języku, a czasem ma charakter pozajęzykowy i wydobywa się z obrazu świata, w którym język pełni jedynie funkcję nośnika. Ich specyfika wynika też w dużej mierze z różnych rodzajów humoru. W literaturze przedmiotu na podstawie ogólnej klasyfikacji zjawisk komicznych wyróżnia się przede wszystkim jego dwa główne typy: humor językowy (słowny) oraz pozajęzykowy (rzeczowy, referencjalny)<sup>22</sup>. W pierwszym przypadku śmieszny jest językowy sposób opisu sytuacji, w drugim natomiast – sama sytuacja. W wypadku humoru językowego z reguły następuje przerwanie linearnego ciągu przez element zwany dysjunktorem<sup>23</sup> lub tzw. *script-switch-trigger*<sup>24</sup>, który powoduje konieczność „przełączenia się” odbiorcy na tryb *non-bona-fide*, umożliwiający mu zrozumienie tekstu.

<sup>18</sup> L. WITGENSTEIN: *Dociekania filozoficzne*. Przeł. B. WOLNIEWICZ. Warszawa 2000, s. 43.

<sup>19</sup> Por. także teoria karnawalizacji M. Bachtina, zakładająca odwrócenie usankcjonowanego porządku nie tylko w sferze życia społecznego, lecz również na płaszczyźnie relacji, zachowań i komunikacji, por. M. RUMIŃSKA: *Michała Bachtina teoria karnawalizacji języka*. W: *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*. Red. J. MAZUR, M. RUMIŃSKA. Lublin 2007, s. 183.

<sup>20</sup> J. PUZYŃNINA: *Lingwistyka a problem rozumienia tekstu*. „Poradnik Językowy” 1984, nr 7, s. 408–416.

<sup>21</sup> W. KALAGA: *Komizm a przekładalność*. W: *Komizm a przekład*. Red. P. FAST. Katowice 1997, s. 11.

<sup>22</sup> D. BUTTLER: *Polski dowcip językowy*. Warszawa 2001, s. 59.

<sup>23</sup> Dysjunktor występuje w dowcipach zarówno o charakterze językowym, jak i sytuacyjnym. W przypadku tych drugich „dysjunktor zmusza do innej interpretacji całego poprzedniego tekstu” (D. BRZOZOWSKA: *O dowcipach polskich i angielskich*. Opole 2000, s. 56).

<sup>24</sup> S. ATTARDO: *Linguistic Theories of Humor*. Berlin–New York 1994; także V. RASKIN: *Semantic Mechanism of Humor*. Dordrecht 1985.

W tekstach zawierających ten typ humoru wyodrębnić można także tzw. konektor, który sygnalizuje występującą w tekście wieloznaczność, wymuszającą na odbiorcy reinterpretację dysjunktora<sup>25</sup>.

Humor językowy oparty jest poza tym najczęściej na wieloznaczności, która może przybierać formę wieloznaczności leksykalnej, fonologicznej lub syntaktycznej. Zrozumienie pozajęzykowych aktów komicznych warunkuje natomiast przede wszystkim pozajęzykowa wiedza o świecie, a nie znajomość struktur leksykalno-gramatycznych. Dowcip rzeczowy współtworzą „te przykłady, w których konstrukcje słowne są tylko fragmentem zabawnej sytuacji i nie mają samoistnej wartości komicznej”<sup>26</sup>. Kryterium rozgraniczającym obydwa rodzaje komizmu jest wymienialność konstytuujących je elementów<sup>27</sup>. Różnorodność cech charakterystyczna dla tekstów humorystycznych, czyli m.in. ich złożoność, właściwa im konstrukcja sensu osadzona na różnych płaszczyznach, a także różne rodzaje humoru, prowadzi do konkluzji, że nie ma jednego sposobu w obszarze przekładu humoru czy ironii, ponieważ zależy on od wielu czynników, takich jak: kontekst, typ tekstu, konwencje kulturowe czy też rozpoznanie i transfer istotnych dla tłumaczenia elementów.

Elementy te, zwane inaczej składowymi komunikacyjnymi, podzielić można na dwie grupy. Pierwszą stanowią elementy stałe, do których zalicza się składowe informacyjne (wydobywane często przez parafrazy), hierarchiczne (np. język potoczny), kolokacyjne (dotyczące stopnia spoistości składników wyrażenia, np. frazeologizmy) oraz zgodnościowe (dotyczące zgodności z uzusem językowym). Drugą grupę współtworzą elementy fakultatywne, w skład których wchodzi przeważnie składowe narracyjne związane z danym typem tekstu<sup>28</sup>.

Odwołując się w tym miejscu do wcześniej wyodrębnionych głównych rodzajów humoru, zauważyć należy, że w zasadzie każda operacja w obszarze tłumaczenia tekstów o nacechowaniu humorystycznym implikuje grę na koncepcjach lub/i grę na słowach. W pierwszym przypadku stosowane strategie/operacje budują komizm na zderzeniu pojęć w warstwie semantycznej (pragmatycznej), nie opierają się zatem na stronie formalnej poszczególnych słów; w drugim natomiast angażują jednocześnie stronę formalną i semantyczną<sup>29</sup>. Za nadrzędną

<sup>25</sup> D. BRZOZOWSKA: *O dowcipach...*, s. 55.

<sup>26</sup> D. BUTTLER: *Polski dowcip...*, s. 62.

<sup>27</sup> W przypadku humoru słownego forma językowa jest ważna i wręcz nienaruszalna pod rygorem utraty śmieszności, w dowcipie rzeczowym „śmieszna jest sytuacja, a nie forma jej językowego przedstawienia; nienaruszalne jest tylko przekazanie pewnej sumy wiadomości o określonych realiach, może jednak ono przybrać różną postać słowną. Dlatego elementy leksykalne dowcipu rzeczowego są wymienne na synonimy; istnieje ponadto możliwość ukształtowania kilku jego wariantów syntaktycznych” (ibidem, s. 60).

<sup>28</sup> J. GÓRNIKIEWICZ: *Humor – strategie tłumaczeniowe (na przykładzie gier słów w filmie Alaina Chabata Astérix & Obélix: Mission Cléopâtre)*. W: „Między Oryginałem a Przekładem”. [T.] 13..., s. 95–96.

<sup>29</sup> Por. np. M. MITURA: *Komizm słowny...*, s. 57.



strategię tłumaczeniową czy też prymarny *skopos* w przekładzie tekstów ekspresywnych (tutaj humorystycznych) uznaje się „nadanie tekstowi przekładu analogicznie artystyczno-estetycznego kształtu przy wykorzystaniu możliwości wyrażeniowych i skojarzeniowych języka przekładu”<sup>30</sup>. Chodzi zatem o zachowanie funkcji ludycznej oryginału (osiągnięcie efektu humorystycznego w języku i kulturze docelowej, rozbawienie odbiorcy) o podobnej intensywności.

## 4. Analiza empiryczna problemów tłumaczeniowych

Część empiryczna niniejszego opracowania ma na celu przedstawienie najczęstszych błędów czy też uchybień i niedociągnięć tłumaczeniowych występujących w przeprowadzonym badaniu eksperymentalnym oraz ich krótkie omówienie. Badanie to polegało na tym, że studentom IV roku filologii germańskiej (specjalność tłumaczeniowa) przedłożono do tłumaczenia 39 krótkich tekstów o nacechowaniu humorystycznym. Teksty te zawierały różne rodzaje humoru, z przewagą humoru sytuacyjnego; niektóre z nich widzieć można również jako językowe akty deprecjonujące, przybierające postać obelgi, w których występują różne mechanizmy generowania komizmu. Tłumaczenia wykonywano bez jakiegokolwiek presji czasowej, z możliwością wykorzystania wszelkich dostępnych narzędzi tłumacza (słowniki, Internet, konsultacje z rodzimym użytkownikiem języka). Nie sposób przytoczyć tutaj wszystkich zaproponowanych przekładów. Przyjrzymy się zatem bliżej jedynie wybranym tekstom i zaproponowanym rozwiązaniom, aby móc poczynić refleksję nad możliwościami ich tłumaczenia oraz zastosowanymi rozwiązaniami. Zauważyć jednak należy, że pewną trudność stanowiło pogrupowanie zaproponowanych propozycji tłumaczeniowych z uwagi na występowanie błędów i uchybień osadzonych na różnych płaszczyznach jednocześnie. Stąd analiza ta ma charakter krzyżujący się, a dla zilustrowania różnych błędnych rozwiązań mogą zostać przywołane te same przykłady. Przedstawione propozycje przekładów zostaną przytoczone w ich oryginalnej formie.

### 4.1. Typologia wybranych błędów tłumaczeniowych

Arbitralność znaku językowego i wynikająca z niej nieprzystawalność systemów językowych staje się nierzadko podłożem trudności tłumaczeniowych, prowadzących do powstania błędu. W kontekście przekładowym wyróżnia się

<sup>30</sup> B. KIELAR: *Tłumaczenie i koncepcje...*, s. 35.

dwie główne kategorie błędów: błędy językowe oraz błędy tłumaczeniowe<sup>31</sup>. Za błędy językowe uznaje się zasadniczo przykłady użycia w języku docelowym form niepoprawnych, które są niezgodne z normą językową, mogą być natomiast przykładami form uzualnych czy systemowych lub wskazywać na interferencję z języka ojczystego<sup>32</sup>. Zalicza się do nich błędy w zakresie wyboru ekwiwalentów słownikowych, pojawienie się w przekładzie *faux amis*, nieuzasadnione kalkowanie struktur występujących w oryginale, niezrozumienie tekstu oryginału, przenoszenie szyku wyrazów do języka docelowego, także przenoszenie niewystępujących w języku docelowym kolokacji, a nawet deformację całej struktury zdania. Kolejny rodzaj błędów dotyczy nieadekwatnej interpretacji tekstu oryginału, która wynika z mylnego odczytania modalności tekstu (szczególnie w przypadku ironii, kpiny lub szyderstwa), zastosowania nieodpowiednich schematów czy scenariuszy, jak również z pomylenia różnych syntagm lub ram czasownikowych w L1. Innym rodzajem błędów są tzw. błędy metatranslacyjne, wynikające z braku wiedzy tłumacza bądź jego nieświadomości co do powszechnie akceptowanych celów i zasad przekładu, niewłaściwy dobór techniki tłumaczeniowej, stosowanie tłumaczenia syntagmatycznego zamiast techniki przekładu funkcjonalnego, niezgodność informacji znaczących w stosunku do oryginału, czyli również wszelkiego rodzaju opuszczenia (np. opuszczenie) informacji szczegółowych lub zastępowanie ich informacjami o charakterze ogólniejszym (podtłumaczenie)<sup>33</sup>.

## 4.2. Błędy i uchybienia na płaszczyźnie gramatycznej

Biorąc pod uwagę fakt, że w prowadzonym badaniu brali udział studenci IV roku germanistyki, dziwić może spostrzeżenie, że najliczniejszą grupę błędów stanowią te związane z szeroko rozumianą płaszczyzną i poprawnością gramatyczną. W poczet błędów tego rodzaju zaliczone zostały występujące w zaproponowanych tłumaczeniach błędy gramatyczne najróżniejszego rodzaju. W niektórych przekładach dość częstym błędem było niepoprawne użycie rodzajnika (w przykładzie pierwszym – nieokreślonego lub tzw. rodzajnika zerowego (Nullartikel), nie chodzi tutaj bowiem o jakiegoś ojca i jakiegoś syna, lecz o relację pomiędzy ojcem i synem, co implikuje użycie rodzajnika okreś-

<sup>31</sup> A. PISARSKA, T. TOMASZKIEWICZ: *Współczesne tendencje...*, s. 144.

<sup>32</sup> Ich źródła poszukiwać można na różnych płaszczyznach. Wynikają one mogą z ograniczeń czasowych, luk w kompetencji, ze słabej znajomości zaangażowanych języków i kultur oraz z przekonania tłumacza (zwłaszcza początkującego) o wyższości tłumaczenia dosłownego. Zazwyczaj pojawiają się jako rezultat tłumaczenia syntagmatycznego, czyli bezkrytycznego, *quasi*-automatycznego, zastępowania struktur języka wyjściowego ekwiwalentami języka docelowego bez uprzedniej analizy sensu lub też kureczowego trzymania się powierzchni tekstu oryginału.

<sup>33</sup> Por. K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria...*, s. 126–149; A. PISARSKA, T. TOMASZKIEWICZ: *Współczesne tendencje...*, s. 144–154.

lonego oraz zaimka dzierżawczego; w kolejnym przykładzie tłumacz błędnie zastosował rodzajnik określony przed nazwą własną oraz niepoprawne formy czasowników w czasie przeszłym), por.:

→ Ojciec do syna: – Jak ci idzie nauka angielskiego? – Dobrze. Umiem już powiedzieć „dziękuję” i „przepraszam”. – Gratulacje! To nawet więcej niż mówisz po polsku.

→ Uczeń głośno oddycha na lekcji.

→ W jednym z domów na przedmieściach Londynu zarwało się piętrowe łóżko. 17 Polaków odniosło na szczęście niegroźne obrażenia.

W przytoczonych przykładach, a także w wielu innych, widać ponadto zastosowanie przez tłumacza nieuzasadnionej redukcji lub opuszczenia, co skutkuje powstaniem błędów stylistycznych bądź gramatycznych oraz błędnym użyciem kolokacji lub stałych związków wyrazowych albo rezygnacją z nich. Wszystko to powoduje naruszenie obowiązujących norm leksykalno-gramatyczno-stylistycznych oraz daleko idącą utratę komizmu (podkreślone lub wytłuszczone fragmenty), por.:

→ Moja młodsza siostra zapytała mnie dzisiaj, jak będzie wyglądać, kiedy dorosnie. Powiedziałam jej, że prawdopodobnie będzie podobna do mnie, na co ona się popłakała.

→ Deszcze meteorytów obserwują zięć i teściowa. Zięć pomyślał życzenie, teściowa nie zdążyła...

→ Nie pamiętam dokładnie okoliczności wypadku, ponieważ byłem **kompletnie pijany**. W celu uzyskania dalszych szczegółów, proszę zwrócić się do policji.

→ **Ein** Vater fragt **einen** Sohn / Vater zu Sohn. – Wie kommst du mit Englisch lernen voran? – Gut. Ich kann schon „Danke schön“ und „Entschuldigung“ sagen. – Ich gratuliere. **Das ist sogar mehr als auf Polnisch.**

→ **Schüler** atmet laut im Unterricht.

→ In einem der Häuser in der Vorstadt **des Londons druchbruch** ein Bett. 17 Polen **erleideten** zum Glück kleine Verletzungen.

→ Meine jüngere Schwester fragte mich heute, wie sie aussieht, wenn sie erwachsen wird. Ich antwortete ihr, dass sie wahrscheinlich mir **ähnlich**, woraufhin sie **in** Weinen ausbrach.

→ Meteoritenregen. **Schwiegersohn und Schwiegermutter beobachten**. Der Schwiegersohn hat einen Wunsch gemacht, die Schwiegermutter hat es **schon nicht** geschafft.

→ Ich weiß nichts mehr, was gestern passiert ist, Ø aber die Polizei kann Ihnen bestimmt viel über mich erzählen.

Do innych błędów na płaszczyźnie gramatycznej zaliczyć należy: użycie złych końcówek przymiotnika, niepoprawną odmianę rodzajnika, nieuzasadnione zastosowanie rodzajnika określonego, a nawet użycie niepoprawnych form czasownika w czasie teraźniejszym, por.:

- Lubię ludzi otwartych! – Chirurg. → Ich mag **die offene** Leute!
- Kobieto! Akceptuj mężczyzn takimi, → Frau! Akzeptiere die Männer, wie sie  
jacy są. Innych nie ma. sind. Es gibt **keine andere**.
- Najlepsze w dwuznacznej propozycji → Das Beste **in eine doppeldeutige**  
jest to, że oznacza tylko jedno. **Situation** ist, dass sie nur eins bedeutet.
- Siedzi cicho i zachowuje się podej- → Er sitzt still und **verhält** sich ver-  
rzanie. dächtigt.

Widoczne są także błędy wynikające z interferencji z języka ojczystego w zakresie używania przymków (np. rekcja), por.:

- Ten się śmieje ostatni, kto wolno ko- → Der **lacht sich** als letzte...  
jarzy.
- Gratuluję odwagi, współczuję głupoty. → Ich **gratuliere dir deine Mut** und habe  
Mitleid mit deiner Dummheit.
- Uczeń głośno oddycha na lekcji. → Der Schüler atmet laut **auf dem**  
Unterricht.

Wyraźna interferencja z języka ojczystego uwidacznia się również w przejmowaniu szyku wyrazów oraz w zastosowaniu tłumaczenia dosłownego, co prowadzi do naruszenia normy składniowo-stylistycznej języka docelowego. W omawianych tłumaczeniach występują też uchybienia gramatyczne w zakresie stosowania struktur gramatycznych, np. strony biernej, konstrukcji bezokolicznikowych lub całego szyku zdania, często towarzyszą im także błędy leksykalne, por.:

- Kto pod kim dołki kopie... ten szybko → Wer anderen eine Grube gräbt... der  
awansuje. schnell befördert wird.
- Wer anderen eine Grube gräbt, der  
schnell aufsteigt.
- Wer anderen eine Grube gräbt, dieser  
befördert schnell.
- Deszcz meteoroidów. Obserwują zięć → Meteoritenregen. **Schwiegersohn**  
i teściowa. Zięć pomyślał życzenie, teś- **und Schwiegermutter beobachten**. Der  
ciowa nie zdażyła... Schwiegersohn hat **einen Wunsch ge-**  
**macht**, die Schwiegermutter hat es **schon**  
**nicht** geschafft.
- Jesteś piękna, aż strach podejść. → Du bist so schön, dass es furchtbar ist,  
**dich zu nahen**.

→ Deszcze meteorytów obserwują zięc i teściowa. Zięc pomyślał życzenie, teściowa nie zdążyła...

→ To teraz powiedz, jak to jest być wymśmiewanym całe życie.

→ Jesteś jak katar. Wszyscy chcą się ciebie pozbyć.

→ Ten się śmieje ostatni, kto wolno kolarzy.

→ Meteoritenregen. **Es ist von dem Schwiegersohn und der Schwiegermutter beobachtet...**

→ Jetzt erzähle, wie ist es, das ganze Leben **verspottet sein/ verspotten zu sein.**

→ Du bist wie ein Schnupfen. Alle möchten dich **loszuwerden.**

→ Der lacht letzte, der verknüpft langsam.

### 4.3. Błędy i uchybienia na płaszczyźnie semantyczno-pragmatycznej

Kolejną grupę błędów stanowią błędy natury leksykalnej. Już na samym wstępie zauważyć należy, że wiele z przedłożonych tekstów nie zostało w ogóle przetłumaczonych<sup>34</sup>. Pomimo wielu trudności tłumacze starali się jednak sprostać temu wyzwaniu, stosując rozmaite strategie. I tak, w przypadku frazeologizmów czy wieloznaczności, gdzie przykład utrudnia brak w języku docelowym analogicznego wyrażenia/słowa o podobnej motywacji, zadaniem tłumacza jest poszukiwanie takiego ekwiwalentu, który wywoła w L2 analogiczny efekt (komiczny), a więc zachowana zostanie ekwiwalencja funkcjonalna. Możliwe jest to dzięki zgodności składowej hierarchicznej bądź narracyjnej. Okazję do zabawy wieloznacznością w przekładzie stanowią teksty, w których występują polisemiczne słowa bądź wyrażenia w języku polskim (*mieć coś w nosie, świeżo upieczona żona*). W wielu przypadkach tłumacze wybrali takie warianty, które w języku docelowym nie generują jednak pożądanej gry słów, por.:

<sup>34</sup> Dotyczyło to szczególnie tekstów, w których występował humor językowy oraz rymy. Powodem tego może być fakt, że zjawisko nieprzetłumaczalności zachodzi zazwyczaj tam, gdzie efekt humorystyczny wynika z relacji formy i treści znaku językowego, która to relacja nie występuje w języku docelowym. W takim przypadku, jeśli niemożliwa jest transpozycja gry językowej, pożądaną strategią jest jej dyslokacja, modyfikacja, ewentualnie kompensacja lub opuszczenie. Wybór jednej z możliwych strategii zależy od kontekstu oraz możliwości, które oferuje system językowy L2. Gra słów, często głęboko zakorzeniona w systemie językowym z wielorakim odniesieniem do realiów kulturowych języka wyjściowego, nierzadko uchodzi za nieprzekładalną, stanowi tym samym szczególnie trudne w obróbce tłumaczeniowej tworzywo.

→ Dzięki naszym kroplom masz katar w nosie!

→ Dank unseren Nasentropfen hast du den Schnupfen **tief in der Nase**/ ... hast du den Schnupfen **in der Nase**<sup>35</sup>.

→ Mąż wyniósł z pożaru swoją świeżo upieczoną żonę.

→ Der Mann hat seine **frisch gebrannte** Frau **aus dem Feuer gebracht**/... hat ... **aus dem Feuer getragen**.

→ Der Mann hat seine **frisch gebratene** Frau **aus dem Feuer gebracht**/...

Kolejne trudności tłumaczeniowe ilustrują przykłady, w których występowały elementy rymowane. W tym przypadku zaproponowane tłumaczenia były zazwyczaj chybione, nieadekwatne, obciążone licznymi uchybieniami gramatycznymi i stylistycznymi. W bardzo wielu przykładach nie zachowano występujących w tekście oryginału rymów, a co za tym idzie, w dużej mierze także i tutaj utracono efekt komiczny, por.:

→ Takie czasy! Nie ma kasy na wczasy!

→ Es gibt solche Zeiten. Es gibt keine Kohle für Reisen/für die Ferien.

→ Was für Zeiten! Ohne Geld gibt es keine Weltreisen!

→ Solche Zeiten! Es gibt keine Kasse für den Urlaub!

→ Od porąbanych jegomości trzymaj się w pewnej odległości.

→ Von bescheuerten Mann wahr einen gewissen Abstand.

→ Halte dich immer von bekloppten Herrschaften fern.

→ Von solchem Mann sollst du in großer Entfernung sein.

Następną grupę błędów leksykalnych sytuować można w obszarze luk kompetencyjnych tłumacza, niektóre można też potraktować jako uchybienia w łączliwości wyrazów, czyli formacje niezgodne z niemiecką normą leksykalną. Błędy na płaszczyźnie leksykalnej wynikają najczęściej z zastosowania niewystępujących w języku docelowym kolokacji lub z zastosowania wyrażen nieuzualnych tudzież nieadekwatnych, por.:

<sup>35</sup> Tutaj satysfakcjonującym rozwiązaniem byłoby zastąpienie występującej w oryginale gry słów inną, opartą na tym samym mechanizmie językowym (die Nase voll von etwas haben). Po takie rozwiązanie sięgnęli jednak tylko nieliczni tłumacze.



→ Deszcze meteorytów obserwują zięć i teściowa. Zięć pomyślał życzenie, teściowa nie zdążyła...

→ Schwiegersohn und Schwiegermutter beobachten **Meteoritschauer/ Sternschuppen. Sein Wunsch ist nachgekommen**, sie hat **seinen schon nicht erreicht**.

→ Meteoritenregen. Schwiegersohn und Schwiegermutter beobachten. Der Schwiegersohn hat **einen Wunsch gemacht**, die Schwiegermutter hat es **schon nicht** geschafft.

→ Jestem chirurgiem plastycznym i szukam takiego wyzwania jak twoja twarz.

→ Ich bin **plasischer Chirurg** und suche solche Herausforderung wie dein Gesicht.

→ Mąż wyniósł z pożaru swoją świeżo upieczoną żonę.

→ Der Mann hat seine frisch gebackene Ehefrau **vom Feuer genommen**.

→ A weź ty takie rady zwiń w rulonik i rozważ znaczenie słowa czopek.

→ Nimm diese Ratschläge, rolle auf und **betrachte die Bedeutung** des Wortes Zäpfchen.

→ Masz w domu lustro? – Tak. – Patrzysz czasem? – Tak. – I co, boli?

→ Hast du einen Spiegel zu Hause? – Ja. – **Besiehst du dich** manchmal? – Ja. – Na und, **schmerzt?**

Kolejnym rodzajem błędów tłumaczeniowych jest niewłaściwe oddanie treści oryginału. Mylne odczytanie struktury i semantyki zdania tekstu wyjściowego skutkuje nietrafnością interpretacyjną, a nawet swoistym nad tłumaczeniem. Wynika ono przeważnie z nieuwzględnienia semantyki tekstu wyjściowego, wyboru nieadekwatnego ekwiwalentu oraz pominięcia w tłumaczeniu warstwy stylistycznej oryginału lub jego uwarunkowań pragmatycznych, co powoduje w niektórych przypadkach wypaczenie sensu oryginału oraz utratę komizmu. Widoczne są tutaj również nieuzasadnione ekspansje, a nawet nieadekwatne tłumaczenie antonimiczne, por.:

→ Zobaczyć Ciebie to widok dla ludzi o mocnych nerwach...

→ Dich zu sehen ist **die Aussicht** nur für Menschen mit starken Nerven...

→ Jak cię widzą... To pracuj.

→ Wenn du beobachtet wirst, tu so, **als ob du arbeiten würdest**.

→ Dzięki naszym kroplom masz katar w nosie!

→ Dank unserer Medizin **bleibt** der Schupfen **in der Nase**.

→ Jak cię strzelę w łeb, to ci się włosy na końcach rozdwoją.

→ Wenn ich in deinen Kopf schieße, dann werden deine Haare **sich verdoppeln**.

→ A weź ty takie rady zwiń w rulonik  
i rozważ znaczenie słowa czopek.

→ Solche **Räte** kannst du **aufrollen** und **sich** mit der Definition des Zäpfchens bekannt machen.

Także kolejne przykłady ilustrują niezrozumiałe raczej rozwiązania, ponieważ w dużej mierze wypaczają one semantykę tekstu wyjściowego, nie gwarantując przy tym efektu ludycznego. Co prawda, gra słów została tutaj rozpoznana, o czym świadczy próba wprowadzenia elementu kompensacyjnego w postaci tzw. *quasi-gry*, która z reguły polega na udosłownieniu zawoalowanej aluzji lub też na zastosowaniu odmiennej figury retorycznej, często skutkuje ona jednak utratą komizmu, por.:

→ Jak cię widzą... To pracuj!

→ Sehen es die Menschen nicht, so sieht es Chef.  
→ Arbeit macht Leute!

→ Dzięki naszym kroplom masz katar w nosie!

→ Du bist wie ein Schnupfen. Keiner will dich haben/ Jeder will dich loswerden.  
→ Dank der Tropfen ist der Schnupfen vorbei.

Zauważyć też należy, że pewną trudność stanowił przekład występujących w tekstach wyjściowych potocyzmów/wulgaryzmów (*debil, palant, kasa*) czy też zestawienie archaizmu ze współczesnym potocyzmem/wulgaryzmem (*porąbany jegomość*). W prawie wszystkich tłumaczeniach na określenie *debila, palanta, idioty* pojawiają się w zasadzie dwa ekwiwalenty (*Dummkopf* oraz *Idiot*), co świadczy o stosunkowo słabej znajomości potocznej warstwy języka docelowego<sup>36</sup>, natomiast komizm oryginału wynikający z zestawienia potocyzmu z archaizmem w większości przekładów po prostu ginie, por.:

→ Ty palancie...

→ Du Dummkopf!/ Du Idiot!

→ Nie będę się kłócić z debilem...

→ Ich will nicht mit dem Idiot streiten...

→ Od porąbanych jegomości...

→ Von bescheuerten Heeren.../ von solchem Mann/ von dummen Männern/ von bescheuertem Mann/ von bekloppten Herrschaften

Tłumaczenie tego rodzaju zasadza się często na niewierności w stosunku do składowej informacyjnej oraz hierarchicznej. Niektóre z zaproponowanych przekładów nie mogą zatem zostać zakwalifikowane do wyrażen potocznych

<sup>36</sup> Zauważyć należy, że w języku niemieckim istnieje dość bogata paleta wyrażen na określenie palanta czy idioty, por.: *Trottel, Blödmann, Esel, Schwachkopf, Dummkopf, Schwachsinniger, der Doofe* i inne.

czy kolokwialnych, choć taką składową zawiera tekst oryginału (por. np. *kasa* – np. *Kohle, Knete, Mäuse, Knete und Moneten*). Poza tym, potoczność tekstu wyjściowego wyrażana jest często przez stosowanie interiekcji lub partykuł, które w tłumaczeniu pozostały nierozpoznane lub też wyrażane są nieudolnie bądź całkowicie pominięte. Jeszcze inny problem stanowił przekład nazw własnych, które w warstwie denotacyjnej odnoszą się do konkretnych desygnatów związanych z kulturą wyjściową, w warstwie konotacyjnej natomiast aktywują treści nacechowane ironicznie. Zaproponowane tłumaczenia świadczą z jednej strony o pewnych deficytach w zakresie znajomości realiów kultury docelowej, z drugiej są chybione i obarczone błędami (np. natury gramatycznej, leksykalnej, a nawet ortograficznej). Całkowicie nieudana jest próba tłumaczenia dosłownego (*kret* – *Maulwurf*) lub pozostawienie nazwy własnej w brzmieniu oryginalnym, gdyż za pożądaną w tym przypadku strategię należałoby uznać użycie nazwy pojęcia gatunkowego, czyli tzw. przekład uogólniająco-przybliżony (*Rohrfrei Gel/Pulver*):

→ Idź do „Mam talent”<sup>37</sup>. – Serio? –  
Przejdiesz. W końcu debili jeszcze tam  
nie było.

→ Co jest z Twoimi zębami, kretem je  
myjesz?

→ Geh zum „Das Supertalent“/ super  
Talent...

→ Nimm teil an „Ich habe Talent“

→ Was ist mit deinen Zähnen los, putzt  
du sie mit einem Seifenstein?

→ ... putzt du sie mit der Säure/mit einem  
Ätzmittel?

→ ... putzt du sie mit dem Maulwurf?/  
mit dem Kret?

W obszarze modyfikacji stałych związków wyrazowych (np. frazeologizmów), gdzie elementy komiczne w pewnej mierze zaskakują odbiorcę, ponieważ wplecione zostają w utarty związek wyrazowy lub znane przysłowie, uwagę zwraca kontrast między treścią oczekiwanego, stałego komponentu a jego nowym odpowiednikiem, co stwarza wymiar ironiczny całości. W wielu przypadkach tłumacz nie rozpoznał utartego związku wyrazowego bądź przysłowia, na którym zasadza się efekt komiczny, por.:

→ Ten się śmieje ostatni... kto wolniej  
kojarzy.

→ Der zum Schluss lacht, wer langsamer  
schnallt.

→ Der lacht letzte, der verknüpft langsam.

<sup>37</sup> Program „Mam Talent!” został opracowany na podstawie niemieckiej edycji programu o podobnym charakterze „Deutschland sucht den Superstar”.

- Kto nie ma w głowie, ten ma notes. → Wer ein Hohlkopf ist, der hat ein Notizbuch.  
 → Wer ist nicht ganz richtig im Kopf, dieser hat Notizbuch.
- Twoje zęby są jak gwiazdy. Żółte i daleko od siebie. → Deine Zähne sind wie die Sterne. Gelb und weit voneinander.

Zawartą w wielu tekstach ironię, rozumianą jako strategia (najczęściej pejoratywnego) wartościowania, często w przekładzie utracono, co nie pozostało bez wpływu na ekspresywność poszczególnych zdań. Poskutkowało to wielokrotnie utratą efektów humorystycznych wynikających ze zwięzłości, błyskotliwości wypowiedzi czy też emocjonalnego nasycenia formułowanych sądów.

#### 4.4. Elementy kreatywne w tłumaczeniu

Na koniec na uwagę zasługuje kilka wybranych przykładów użycia kreatywnych, w których tłumacz wprowadził pewne zmiany, często świadczące o jego pomysłowości. Odchodząc tutaj od treści oryginału, zaproponował ciekawe rozwiązanie, starając się zachować przy tym efekt ludyczny, a nawet rym. Przedstawione dalej propozycje przekładów nie zawsze mogą być uznane za trafne bądź optymalne, są bowiem obarczone pewnymi błędami natury gramatycznej lub stylistycznej, niemniej jednak świadczą o inwencji i podjętym wysiłku twórczym przez młodych tłumaczy, tym bardziej że kreatywność, postrzegana jako zjawisko niezbędne dla przekładu tekstu każdego rodzaju, obrazuje podejmowanie poszukiwań w celu przekraczania istniejących barier językowych, por.:

- Od porąbanych jegomości trzymaj się w pewnej odległości. → Triffst du einen Majestäteten, magst du ihn in den Hintern treten.  
 → Von bescheuerten Damen und Herren halte dich besser immer ferner!
- Kto pod kim dołki kopie... ten szybko awansuje. → Du musst ein Schwein sein, dann kommst du weiter.
- Co jest z Twoimi zębami, kretem je myjesz? → Was ist mit deinen Zähnen? Putzt du sie mit einer Drahtbürste?
- Takie czasy! Nie ma kasy na wczasy. → Das Leben zwingt zum Sparen – sagt ein Sparschwein.

- Kto nie ma w głowie, ten ma notes. → Wer es nicht im Kopf hat, hat es im Notizbuch.  
 → Wer es nicht im Kopf hat, muss es im Notizbuch haben.
- Jak cię strzelę w łeb, to ci się włosy na końcach rozdwoją. → Jage ich dir eine Kugel durch den Kopf, dann werden sich deine Haare spalten.
- A Tobie ktoś mówił, że jesteś piękna? Nie? Kurcze, do jakiego stopnia wszyscy są szczerzy. → Hat dir jemand schon mal gesagt, dass du hübsch bist? Nein? Wird auch niemand tun!
- Ten się śmieje ostatni... kto wolniej kojarzy. → Wer zuletzt lacht, hat es nicht begriffen.  
 → Am besten lacht der, wer langsam kapiert.
- Jesteś piękna, aż strach podejść. → Du verhütest also mit deinem Gesicht.

## 5. Uwagi końcowe

Tłumaczenie humoru stanowi jeden z trudniejszych wymiarów przekładu, ponieważ proces pozyskiwania ekwiwalentów wiąże się z licznymi trudnościami natury językowej i pozajęzykowej. Przekład tekstów o nacechowaniu humorystycznym polega bowiem na wyabstrahowaniu i przekazywaniu sensu danej wypowiedzi oraz na odzwierciedleniu jej prymarnej funkcji – funkcji ludycznej, z uwzględnieniem specyfiki mentalnościowej oraz kulturowej odbiorców docelowych. Sama wiedza językowa w kontekście tłumaczenia okazuje się zatem niewystarczająca i nabiera innego wymiaru. Zachowanie ludycznej funkcji tekstu, a więc uzyskanie tego samego efektu perlokucyjnego w języku docelowym, powinno stanowić zatem nadrzędną strategię tłumaczeniową. Niestety, w wielu przekładach udało się ocalić jedynie część komizmu. Powodów tego stanu rzeczy jest kilka. I tak, częstym niedociągnięciem było mylne odczytanie modalności tekstu, ponieważ początkujący tłumacze wielokrotnie nie dostrzegali ukrytej ironii czy kpiny, zabawy konwencjami lub też niejednoznacznego stosunku do opisywanej rzeczywistości. Częstym uchybieniem było także tłumaczenie przy użyciu słów/wyrażeń nienacechowanych, co skutkowało utratą śmieszności w przekładzie. Istotne znaczenie miał w tym kontekście zakres posiadanej wiedzy językowej oraz wiedzy deklaratywnej i proceduralnej, podobnie jak zdolność logicznego myślenia, umiejętność przewidywania, umiejętność analizy tekstu wyjściowego i jego interpretacji, kreatywność przy produkcji

tekstu docelowego z uwzględnieniem jego funkcji, a także intuicja, znajomość stereotypów, jak również umiejętność ich wykorzystania (reprodukcji) przy interpretacji tekstów humorystycznych. Omawiane tłumaczenia obfitują z jednej strony w wiele podstawowych błędów natury gramatycznej oraz innych uchybień czy niedociągnięć, z drugiej obrazują proces zmagania się młodych tłumaczy z językiem oraz podejmowania strategicznych decyzji.

Z przedstawionej analizy błędów można także wnioskować, że dyskusja na temat błędów translacyjnych wymaga od studentów podstawowej wiedzy z dziedziny gramatyki oraz semantyki w zakresie możliwych relacji semantycznych między tekstem oryginału i tłumaczenia, jak również dobrego wyczucia językowego (stylistycznego). Biorąc to wszystko pod uwagę, trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie zawarte w tytule niniejszego artykułu. Czy tłumaczenie tekstów humorystycznych jest polem do popisu i zabawy? W pewnym sensie na pewno tak, ponieważ z jednej strony stwarza możliwości uruchomienia wyobraźni i kreatywnego użycia języka, co może być utożsamiane z dobrą zabawą czy łamigłówką. Z drugiej jednak strony – o czym świadczą treści zawarte w komentarzach do wykonanych przekładów – tłumaczenie tego rodzaju tekstów stanowi wyzwanie i niemałą trudność dla tłumacza z uwagi na konieczność zachowania ich funkcji ludycznej w L2. Dominanta ta zmusza do poszukiwania ekwiwalentnych bądź adekwatnych rozwiązań w sferze często odmiennych skojarzeń, co uwarunkowane jest w dużej mierze indywidualnymi czynnikami osobowościowymi samego tłumacza, jego kompetencją językową oraz umiejętnością lub skłonnością do zabawy słowem.

Ивона Вовро

### **Юмор в переводе Показ мастерства и умения играть?**

#### **Резюме**

В статье рассматриваются избранные аспекты переводческой деятельности на примере трудностей, связанных с переводом экспрессивных текстов. Эмпирической верификацией является анализ переводческих ошибок, совершаемых при переводе польских юмористических текстов на немецкий язык. На этом основании выявлены и классифицированы наиболее частотные ошибки и недочеты, а также показаны креативные аспекты переводческих решений в области исследуемых текстов.



Iwona Wowro

**Humour in Translation  
An Opportunity to Show off and Have Fun?**

Summary

The main aim of the article is to discuss selected aspects of translation, taking as an example the difficulties connected with translating expressive texts. An analysis of translation errors made while translating humorous texts into German serves as empirical verification. It provides a starting point to find and classify the most frequent errors and inaccuracies. Attention is also paid to creative aspects of translations done.